

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 27.08.2019 r. pkt I ppkt 1
na wniosek wierz. /k. 423/
wydano pełn. wierz.
adw. J. F.
Na zarządzenie Sędziego
z up. Kierownika Sekretariatu
Starszy Sekretarz Sądowy
Marta Osińska
Sygn. akt I AGa 7/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	Krzysztof Górski Halina Zarieczna
Protokolant:	St. Sekretarz sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. F.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy

z dnia 5 lipca 2018 r. sygn. akt IX GC 325/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. w punkcie pierwszym zasądza od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda kwotę 190 187,40 zł. (sto dziewięćdziesiąt tysięcy sto osiemdziesiąt siedem 40/100 złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 100 000 zł. (sto tysięcy złotych) od dnia 31 marca 2016 r., a od kwoty 90 187,40 zł. (dziewięćdziesiąt tysięcy sto osiemdziesiąt siedem 40/100 złotych) od dnia 30 stycznia 2018 r., natomiast powództwo ponad tę kwotę oddala;**
- 2. w punkcie trzecim ustala, że koszty procesu, w tym nieuiszczone opłaty sądowe obciążają powoda w 37,50 %, a pozwaną w 62,50%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;**

II. oddala apelację pozwanej w pozostałej części;

III. oddala apelację powoda w całości;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Halina Zarzeczna Edyta Buczkowska-Żuk Krzysztof Górski

Sygn. akt I AGa 7/19

UZASADNIENIE

Powód B. F. pozwem z dnia 31 marca 2016 r. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że przez wiele lat prowadził obsługę prawną oddziału przedsiębiorstwa pozwanego w P., w ramach której występował w imieniu pozwanego w co najmniej kilkuset różnych postępowaniach sądowych i egzekucyjnych. Podał, że kwestię rozliczeń stron regulowała umowa z dnia 9 lipca 1998 r. wraz z porozumieniem z tego dnia, a następnie umowa z dnia 29 kwietnia 2003 r. wraz z porozumieniem z tego dnia. Współpraca stron trwała do 2007 r. Pomimo ustania współpracy nadal nie zakończono czynności związanych z rozliczeniami stron, albowiem zapisy umowne przewidywały końcowe rozliczenie wynagrodzenia dopiero po uzyskaniu zaspokojenia należności przez pozwanego od dłużnika. Powód podał, że zgodnie z umową z dnia 9 lipca 1998 r. zapłacie po uzyskaniu przez pozwanego zaspokojenia od dłużnika podlegało 60% należnego powodowi wynagrodzenia, zaś na podstawie umowy z dnia 29 kwietnia 2003 r. 50%, przy czym w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego wypłacone miało być 25% należnego wynagrodzenia. Powód wskazał, że po zakończeniu współpracy stron uzyskanie od pozwanego informacji niezbędnych dla ustalenia rozliczeń napotykało na trudności. Zdaniem powoda, nie rozliczone między stronami pozostaje wynagrodzenie w wysokości 441.794 zł z pierwszej umowy oraz 360.940 zł z drugiej umowy. W przedmiotowej sprawie powód dochodzi części ww. wynagrodzenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 czerwca 2016 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda wskazując, że zgodnie z art. 751 k.c. z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju. Pozwany podkreślił, że strony zaprzestały współpracy w 2007 r., a zatem jakiegokolwiek roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia uległy przedawnieniu.

Dodatkowo pozwany wskazał, że powód nie udowodnił roszczenia co do zasady, jak i co do wysokości. Podniósł, że powód nie dołączył zleceń na prowadzenie spraw objętych wykazem stanowiącym załącznik do pozwu, a także kwartalnych sprawozdań z przebiegu prowadzonych spraw sądowych, a zatem nie wykazał, że roszczenie mu

przysługuje. Ponadto, w ocenie pozwanego, wszelkie roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia za prowadzenie spraw zostały objęte porozumieniem z dnia 18 marca 2010 r. oraz uzgodnieniami z dnia 30 grudnia 2010 r. Dodał, że stosownie do łączących strony umów wynagrodzenie to miało być płatne na podstawie faktury VAT wystawionej przez powoda - w ciągu 14 dni. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego przez powoda wynagrodzenia. Pozwany wskazał, że powód nie wskazał wartości przedmiotu sporu w poszczególnych sprawach, co uniemożliwia mu odniesienie się do wysokości wskazanych kosztów. Jednocześnie dodał, że zgodnie z umowami koszty zastępstwa procesowego powodowi nie przysługiwały.

W piśmie datowanym na 26 września 2016 r. powód odniósł się do twierdzeń i zarzutów pozwanego zawartych w odpowiedzi na pozew i podał, że każda ze spraw prowadzona była na podstawie odrębnej umowy zlecenia, którą podpisywali upoważnieni przedstawiciele pozwanego. Dodał, że po zakończeniu współpracy przekazał stronie pozwanego akta prowadzonych spraw. Oznacza to, że wszelkie informacje dotyczące poszczególnych spraw znajdują się w posiadaniu pozwanego i tylko on ma obecnie do nich dostęp. Powyższe, zdaniem powoda, stanowi, że pozwany dysponuje wszystkimi informacjami, których wykazania oczekuje od powoda.

W pismach z dnia 26 stycznia 2017 r., 30 marca 2017 r., 17 lipca 2017 r., 22 września 2017 r. i 31 października 2017 r. strony przedstawiły zestawienia spraw prowadzonych przez powoda oraz zastrzeżenia co do zestawień sporządzonych przez stronę przeciwną. Ponadto, w załączeniu do pisma z dnia 22 września 2017 r. pozwany przedstawił zestawienie, w którym wskazał wysokości kwot wyegzekwowanych od poszczególnych dłużników.

Pismem z dnia 30 stycznia 2018 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o kwotę 204.257,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pisma wskazał, że kwota, o którą rozszerzył żądanie stanowi pozostałą część przysługującego mu wobec pozwanego wynagrodzenia. Dodatkowo powód wskazał, że pozwany, nie przedkładając mu informacji o rozliczeniach z dłużnikami, niweczył społeczno-gospodarczy cel umowy. Stąd jeśliby przyjąć, że roszczenie nie znajduje uzasadnienia w przepisach dotyczących wynagrodzenia umownego, to zdaniem powoda, zachowanie pozwanego stanowiło nienależyte wykonanie umowy stron i powodowało powstanie szkody. Co więcej, w ocenie strony powodowej, zachowanie pozwanego uznać można za czyn niedozwolony. W konsekwencji powód podał, że pozwany ponosi wobec niego również odpowiedzialność odszkodowawczą. Jednocześnie powód wskazał, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie uznać należy za nadużycie prawa.

W piśmie z dnia 12 lutego 2018 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, także w zakresie roszczenia, o które powód rozszerzył powództwo.

Na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2018 r. powód oświadczył, że domaga się wynagrodzenia wyłącznie za sprawy, które zostały zakończone przed zakończeniem współpracy stron. Ponadto, w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 5 kwietnia 2018 r. powód podał, że po rozszerzeniu powództwa dochodzi zasądzenia od pozwanego kwoty 304.257,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty - w przypadku uznania, że należności objęte powództwem są wynagrodzeniem umownym lub ewentualnie kwoty 247.364,07 zł tytułem odszkodowania (tj. kwoty o równowartości wynagrodzenia netto).

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt IX GC 325/16 w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 252.728,10 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- a. 100.000 zł od dnia 31 marca 2016 r. do dnia zapłaty,
- b. 152.728,10 zł od dnia 22 września 2017 r. do dnia zapłaty,

W punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w punkcie 3 kosztami procesu obciążył strony stosunkowo - powoda w 17%, a pozwanego w 83% i w związku z tym:

- a. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.913,22 zł,
- b. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 8.476,79 zł tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa,
- c. nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 1 736,21 zł tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji poprzedził poczynieniem ustaleń faktycznych, z których wynika, że powód B. F. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Kancelaria (...) Radcy Prawnego, a pozwany (...) S.A. w W. prowadzą działalność gospodarczą wpisaną do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

Sąd orzekający ustalił, że w dniu 9 lipca 1998 r. powód zawarł z pozwanym umowę, na podstawie której ten ostatni zlecił powodowi prowadzenie obsługi prawnej przedsiębiorstwa zleceniodawcy. Obsługa ta polegać miała m. in. na reprezentowaniu zleceniodawcy w sporach toczonych przed sądami (par. 1).

W par. 5 strony umowy ustaliły, że zasady wynagrodzenia za czynności związane z reprezentowaniem pozwanego w sporach sądowych ustala w odrębnym porozumieniu, przy czym na prowadzenie każdego ze sporów sądowych pozwany miał udzielać powodowi odrębnego zlecenia.

Jednocześnie strony zawarły porozumienie, w którym uzgodniły, że za prowadzenie spraw w I instancji powód otrzymywać miał wynagrodzenie w wysokości netto odpowiadającej 4-krotnej stawce minimalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r., zaś za prowadzenie spraw w wyższych instancjach - według zasad wynikających z przywołanego rozporządzenia. Wynagrodzenie to miało być płatne na podstawie faktury VAT wystawionej przez powoda w ciągu 14 dni, w następujący sposób:

- 20% wynagrodzenia za I instancję zaliczkowo w ciągu 14 dni od podpisania indywidualnej umowy zlecenia obejmującej konkretną sprawę,
- 20% wynagrodzenia za daną instancję po wydaniu wyroku przez tę instancję w sprawie,
- pozostała część wynagrodzenia miała być płatna sukcesywnie po spływie wyegzekwowanych należności od dłużnika lub po prawomocnym oddaleniu pozwu, przy czym dla celów fakturowania miały być przyjmowane cykle wynikające z łączącej strony umowy obejmującej sprawowanie przez zleceniobiorcę obsługi prawnej zleceniodawcy.

Ponadto strony wskazały, że w sprawach przez nie nieuregulowanych zastosowanie będą miały odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego. Z przebiegu prowadzonych spraw powód sporządzać miał kwartalne sprawozdania w terminach i według wzoru ustalonego odrębnie ze zleceniodawcą.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 kwietnia 2003 r. strony podpisały kolejną umowę, w oparciu o którą pozwany zlecił powodowi m. in. obsługę prawną polegającą na reprezentowaniu go w sporach toczonych przed sądami. Zasady wynagrodzenia za ww. obsługę strony ustaliły w porozumieniu z dnia 29 kwietnia 2003 r. Stosownie do treści umowy oraz aneksu nr 1 umowa ta została zawarta na okres od dnia jej podpisania do dnia 30 czerwca 2005 r.

W § 3 pkt 1 porozumienia z dnia 29 kwietnia 2003 r. strony ustaliły, że za prowadzenie spraw w I instancji powód otrzymywać miał wynagrodzenie w wysokości brutto odpowiadającej 2-krotnej stawce minimalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Zgodnie zaś z § 3 pkt 2 tego porozumienia, za prowadzenie spraw w II instancji powodowi miało być należne wynagrodzenie w wysokości połowy stawki wskazanej w pkt 1. Wynagrodzenie miało być płatne na podstawie faktury VAT wystawionej przez zleceniobiorcę, w ciągu 14 dni od daty jej otrzymania przez pozwanego, na następujących zasadach:

- 20% wynagrodzenia za I instancję zaliczkowo w ciągu 14 dni od podpisania indywidualnej umowy zlecenia obejmującej konkretną sprawę,
- 30% wynagrodzenia po wydaniu wyroku przez tę instancję w sprawie,
- 50% wynagrodzenia po wyegzekwowaniu należności od dłużnika, a w przypadku nie wyegzekwowania należności od dłużnika - 25% wynagrodzenia miało zostać wypłacone po umorzeniu postępowania egzekucyjnego,
- w przypadku toczenia się sprawy przed II instancją wynagrodzenie miało być płatne w ten sposób, że 50% miało być płatne w formie zaliczki, a kolejne 50% po zakończeniu postępowania i wyegzekwowaniu należności od dłużnika. W przypadku nie wyegzekwowania należności od dłużnika - 25% wynagrodzenia miało zostać zapłacone po umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

Ponadto strony wskazały, że w sprawach przez nie nieuregulowanych zastosowanie będą miały odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego oraz przywołanego w porozumieniu rozporządzenia. Z przebiegu prowadzonych spraw powód sporządzać miał sprawozdania w terminach i według wzoru ustalonego odrębnie z pozwanym.

W ramach współpracy pozwany udzielał powodowi odrębnych zleceń na prowadzenie poszczególnych spraw sądowych i egzekucyjnych. W zleceniach tych strony wskazywały wysokość należnego powodowi wynagrodzenia za reprezentowanie pozwanego w tych postępowaniach. W 2007 r. strony zaprzestały współpracy i powód zwrócił pozwanemu dokumenty związane z prowadzonymi postępowaniami.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 24 lipca 2009 r. powód zwrócił się do pozwanego o podanie informacji, jakie kwoty wyegzekwował w poszczególnych sprawach, które prowadził powód. W załączeniu powód doręczył pozwanemu dwa zestawienia nierozliczonych spraw sądowych i egzekucyjnych. Jednocześnie powód wskazał, że udzielenie mu tych informacji jest niezbędne do wystawienia przez niego pozwanemu faktury VAT obejmującej należne powodowi wynagrodzenie.

Z uwagi na fakt, że pozwany nie odpowiedział na powyższe pismo, powód w dniu 17 grudnia 2009 r. wystawił i doręczył pozwanemu dwie faktury VAT nr (...) na kwotę 779.655,64 zł oraz nr (...) na kwotę 590.915 zł, w których ujął całość wynagrodzenia przysługującego mu, w jego ocenie, od pozwanego.

Powyższe faktury VAT pozwany zwrócił powodowi bez księgowania. Jednocześnie pozwany zobowiązał się wobec powoda do doręczenia mu w pierwszych dwóch tygodniach stycznia 2010 r. szczegółowego rozliczenia.

W dniu 2 marca 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.370.570,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty, tytułem należności objętych fakturami VAT nr (...).

W odpowiedzi pozwany zawiadomił powoda, że po dokonaniu weryfikacji wykazu załączonego do pisma z dnia 24 lipca 2009 r. stwierdził, że w wykazie sporządzonym na kwotę 638.982,00 zł winno być 113.450 zł netto, zaś na kwotę 590.915 zł winno być 77.445 zł brutto.

W dniu 18 marca 2010 r. strony zawarły porozumienie, w którym pozwany zobowiązał się zapłacić na rzecz powoda kwotę 215.854 zł tytułem wynagrodzenia za obsługę prawną związaną z prowadzeniem postępowań sądowych i egzekucyjnych.

Jednocześnie strony ustaliły, że pozostałe do zapłaty koszty zastępstwa procesowego zostaną zweryfikowane na dzień 30 września 2010 r. Pozwany do dnia 30 listopada 2010 r. zobowiązał się przedłożyć powodowi zestawienie kosztów i na tej podstawie powód miał wystawić stosowne faktury VAT.

Następnie strony prowadziły negocjacje, w ramach których ustaliły rozliczenie na dzień 30 września 2010 r. na łączną kwotę brutto 52.851,60 zł. Jednocześnie strony wspólnie postanowiły, że sporządzą wykaz spraw podlegających rozliczeniu.

W dniu 18 listopada 2011 r. powód doręczył pozwanemu wykaz spraw podlegających rozliczeniu, z prośbą o przedstawienie ich rozliczenia według stanu na dzień 30 września 2011 r.

W odpowiedzi pozwany zwrócił się do powoda o zweryfikowanie przedstawionych wykazów. Kolejne zestawienia powód przesłał pozwanemu wraz z pismem z dnia 3 kwietnia

2012 r.

Pismem z dnia 31 maja 2012 r. pozwany poinformował powoda, że nie uwzględni przedłożonego mu zestawienia z uwagi na zawarte w nim nieścisłości.

W dniu 19 czerwca 2012 r. powód odbył spotkanie z przedstawicielami pozwanego, na którym ustalono, że pozwany do dnia 20 czerwca 2012 r. przekaże powodowi nagłówek tabeli z wytycznymi co do sposobu jej wypełnienia. W oparciu o ten wzór powód do dnia 29 czerwca 2012 r. miał przygotować zestawienie spraw podlegających rozliczeniu.

W dniu 9 lipca 2012 r. powód przesłał pozwanemu tabelę uzupełnioną według zaleceń pozwanego.

W odpowiedzi zawartej w piśmie z dnia 24 września 2012 r. pozwany poinformował powoda, że po analizie pierwszych dwudziestu trzech pozycji zestawienia stwierdził, że powód niezasadnie żądał zapłaty całości kosztów oraz że roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia uległy przedawnieniu.

W dniu 2 lipca 2013 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym Poznań - Stare Miasto w P. wniosek o zavezwanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 751.497 zł tytułem wynagrodzenia za prowadzenie na rzecz pozwanego spraw sądowych i egzekucyjnych. Postępowanie to zakończyło się na posiedzeniu w dniu 31 marca 2014 r. brakiem zawarcia ugody.

Na podstawie umowy z dnia 9 lipca 1998 r., a także odrębnie zawartych do każdej ze spraw umów zlecenia powód reprezentował pozwanego w określonych postępowaniach sądowych (zestawienie ujęte w tabeli). Łącznie z tego tytułu pozwany winien zapłacić powodowi kwotę 122.220 zł netto.

Ponadto Sąd Okręgowy w tabeli zestawiał sprawy z których pozwany nie rozliczył się z powodem za reprezentowanie go w postępowaniach sądowych na podstawie umowy z dnia 29 kwietnia 2003 r. Łącznie z tego tytułu pozwany winien zapłacić powodowi 83.250 zł netto. Wszystkie ww. postępowania zostały ukończone przez zakończeniem współpracy stron.

Sąd Okręgowy powyższy stan faktyczny sprawy ustalił w oparciu o dokumenty złożone przez strony do akt sprawy, zeznania świadków oraz zeznania powoda. Jako wiarygodne Sąd meriti ocenił złożone przez strony dokumenty. Dokumenty te w przeważającej części miały charakter dokumentów prywatnych i jako takie korzystały z domniemania zawartego w art. 245 k.p.c. Jednocześnie Sąd I instancji uznał, że sporządzone przez strony w toku procesu i przedłożone zestawienia są stanowiskiem stron w sprawie, nie zaś za dowodem.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by kwestionować zeznania przesłuchanych w toku procesu świadków R. K. (k. 182,184 akt) i R. B., albowiem w sposób spójny przedstawili oni relacje stron związane z rozliczaniem wynagrodzenia. Zeznania te charakteryzował jednak wysoki stopień ogólności i w związku z tym nie mogły one stanowić podstawy ustalenia stanu faktycznego sprawy w szerokim zakresie.

Sąd meriti w całości dał wiarę zeznaniom powoda, gdyż korespondowały one z zeznaniami złożonymi przez świadków oraz z treścią dokumentów zebranych w aktach sprawy.

Na rozprawie w dniu 1 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków M. S. i G. N., gdyż powód, zobowiązany do uiszczenia zaliczki na poczet kosztów stawiennictwa ww. świadków w sądzie, w wyznaczonym terminie zaliczki nie uiszczył (art. 1304 § 1 i 2 k.p.c.). Ponadto

oddaleniu podlegał ponowny wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka M. S., albowiem był spóźniony (art. 207 § 6 i 7 k.p.c.).

Sąd I instancji oddalił także zgłoszony przez powoda w piśmie z dnia 26 marca 2018r. wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt postępowań sądowych i egzekucyjnych, które powód prowadził w imieniu pozwanego. Okoliczności, które powód zamierzał wykazać na podstawie tego dowodu Sąd uznał za przyznane, o czym w dalszej części uzasadnienia. Dodatkowo należało mieć na uwadze, że przeprowadzenie powyższego dowodu doprowadziłoby do ogromnej zwłoki w rozpoznaniu sprawy (art. 207 § 6 k.p.c.).

Sąd Okręgowy podał, że w przedmiotowej sprawie po rozszerzeniu powództwa strona powodowa domagała się od pozwanego zapłaty kwoty 304.257,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie pozwanego w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych. Powód wyjaśnił, że zgodnie z postanowieniami umów łączących strony część przysługującego mu wynagrodzenia była płatna dopiero po wyegzekwowaniu należności od dłużników pozwanego spółki i tej części wynagrodzenia dochodził w przedmiotowym procesie.

Bezspornym w ocenie Sądu Okręgowego pozostawało, że strony współpracowały ze sobą i w toku tej współpracy zawarły szereg umów zlecenia, na podstawie których pozwany zlecał powodowi prowadzenie w jego imieniu postępowań sądowych i egzekucyjnych, za wynagrodzeniem.

Sąd Okręgowy powoływał się na przepisy art. 734 § 1 k.c. i art. 735 § 1 k.c. regulujące umowę zlecenie i wynagrodzenie z tego tytułu. Fakty zawarcia przez strony umów zlecenia, za które powód żądał wynagrodzenia, których przedmiotem było reprezentowanie pozwanego przez powoda w sporach sądowych i postępowaniach egzekucyjnych oraz wykonania tych umów przez powoda należało uznać za przyznane przez pozwanego. Składając bowiem odpowiedź na pozew, pozwany nie wskazał bowiem szczegółowo i konkretnie, w których sporach sądowych bądź postępowaniach egzekucyjnych wymienionych w załączniku do pozwu pozwany nie był reprezentowany przez powoda, ograniczając się w tym zakresie do ogólnikowego stwierdzenia, że powód nie wykazał tych okoliczności. Obowiązek przewidziany w przepisie art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreslenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. W związku z tym, jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej o faktach nie może być traktowane ogólnikowe zaprzeczenie wszelkim okolicznościom podanym przez stronę przeciwną. Jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej o faktach nie może być również traktowane podniesienie twierdzenia, iż druga strona nie wykazała, nie udowodniła konkretnych okoliczności, ponieważ o konieczności dowodzenia określonych faktów rozstrzyga sąd, biorąc pod uwagę to, jakie okoliczności są między stronami sporne.

W świetle powyższych rozważań, Sąd I instancji uznał za bezskuteczne zawarte w odpowiedzi na pozew zarzuty dotyczące niewykazania przez powoda powyższych okoliczności. Niezależnie od powyższego Sąd zaznaczył, że powód przedłożył umowy zlecenia, w których pozwany powierzył mu prowadzenie postępowań, za które powód domagał się w niniejszym procesie wynagrodzenia. Co więcej, fakt wykonania tych umów przez powoda można wywieść również z okoliczności, że do 2011 r. pozwany systematycznie rozliczał się z powodem. Twierdzenia zaś pozwanego o nieprzedłożeniu przez powoda kwartalnych sprawozdań z przebiegu prowadzonych spraw sądowych Sąd meriti uznał za bezzasadne. Jak bowiem, wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, po zakończeniu współpracy stron powód przekazał pozwanemu wszelkie dokumenty związane z tymi postępowaniami. Z uwagi na powyższe, pozwany we własnym zakresie mógł zweryfikować czy powód występował w postępowaniach wskazanych

w załączniku do pozwu. Co więcej, pozwany domagał się przedłożenia przez powoda dokumentów, które na skutek zakończenia współpracy stron winny znajdować się we władaniu pozwanego. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy nadmienił, że w świetle łączących strony umów wypłata wynagrodzenia nie była uzależniona od spełnienia obowiązku przedłożenia kwartalnych sprawozdań.

W ocenie Sądu Okręgowego bezspornym pozostawało to, że strony łączyły dwie umowy zlecenia - z dnia 9 lipca 1998 r. i z dnia 29 kwietnia 2003 r., które w sposób ramowy regulowały współpracę stron oraz dwa porozumienia - z dnia 9 lipca 1998 r. i z dnia 29 kwietnia 2003 r., w których strony ustaliły zasady zapłaty powodowi wynagrodzenia za prowadzenie spraw sądowych. Jak wynika z treści ww. porozumień, część należnego powodowi wynagrodzenia (60% w przypadku porozumienia z dnia 9 lipca 1998 r. oraz 50% w przypadku porozumienia z dnia 29 kwietnia 2003 r.) była płatna po wyegzekwowaniu należności od dłużnika, a w przypadku nie wyegzekwowania należności od dłużnika - 25% wynagrodzenia miało zostać wypłacone po umorzeniu postępowania egzekucyjnego (dot. porozumienia z dnia 29 kwietnia 2003 r.). Powyższe oznacza, że strony odroczyły płatność części wynagrodzenia powoda za prowadzenie spraw sądowych do czasu zakończenia postępowania egzekucyjnego.

Żadne postanowienie ww. umów i porozumień nie reguluje zasad płatności wynagrodzenia powoda za prowadzenie spraw egzekucyjnych. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest również podstaw, aby przyjąć, że do wynagrodzenia za prowadzenie postępowań egzekucyjnych należało analogicznie stosować reguły ustalone w treści ww. porozumień uzgodnione dla postępowań sądowych. Zauważyć trzeba, że w treści odrębnych zleceń dotyczących reprezentowania pozwanego w postępowaniach egzekucyjnych strony wyraźnie wskazywały wysokość przysługującego powodowi za to postępowanie wynagrodzenia i zaznaczały, że miało ono być płatne na podstawie wystawionej przez powoda faktury VAT, w ciągu 7 dni. Ponadto w umowach zawartych do dnia 17 września 2002 r. zastrzegano, że do spraw nieuregulowanych zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego oraz umowy stron z dnia 9 lipca 1998 r. W umowach zawartych po dniu 17 września 2002 r. zaznaczano, że do spraw nieuregulowanych zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego. Umowa z dnia 9 lipca 1998 r. nie regulowała zasad płatności wynagrodzenia za prowadzenie postępowań egzekucyjnych, nie regulowała również zasad płatności wynagrodzenia za prowadzenie postępowań sądowych, te bowiem zostały przez strony określone w odrębnym porozumieniu. Odwołanie zatem do umowy z dnia 9 lipca 1998 r. nie wywoływało skutku w postaci stosowania zasad zawartych w porozumieniu z dnia 9 lipca 1998 r. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że umowne wynagrodzenie za te postępowania było płatne w terminie 7 dni po wystawieniu przez powoda faktury VAT. Fakt, że strony stosowały inne zasady co do terminów płatności tego wynagrodzenia - nie może konwalidować okoliczności, że brak jest zapisów umownych, które pozwoliłyby do tego wynagrodzenia stosować zasady ustalone dla wynagrodzenia za prowadzenie postępowań sądowych.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że stosownie do zapisów łączących strony porozumień stronie powodowej przysługiwało wynagrodzenie za prowadzenie spraw sądowych wymienionych w przedłożonych przez powoda wraz z pismem z dnia 12 czerwca 2018 r. tabelach oraz we wskazanych tam kwotach, czyli w oparciu o umowę z dnia 9 lipca 1998 r. - w kwocie 122.220 zł netto oraz na podstawie umowy z dnia 29 kwietnia 2003 r. - w kwocie 83.250 zł netto, powiększone stosownie do treści umów stron o równowartość podatku od towaru i usług, czyli łącznie w wysokości 252.728,10 zł. Podkreślić trzeba, że przedmiotowe pismo zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego i nie zakwestionował on żadnych z pozycji w nim ujętych. Co więcej, wcześniejsze twierdzenia strony pozwanego o braku niektórych dłużników w systemie pozwanego uznać należało za bezzasadne, wobec jednoczesnych informacji o zmianie tego systemu. Ponadto zestawienie to powód przygotował w oparciu o informacje udzielone przez pozwanego w załączeniu do pisma z dnia 22 września 2017 r. Dopiero bowiem, wtedy pozwany udzielił informacji, które z postępowań egzekucyjnych zakończyły się i jakie kwoty udało się mu wyegzekwować od dłużników.

Nie budzi wątpliwości, że powód wystawił fakturę VAT obejmującą przedmiotowe należności, jednakże nie mógł on tego zrobić bez podania mu przez pozwanego sum, które wyegzekwował od poszczególnych dłużników. Po zakończeniu przez strony współpracy oraz przekazaniu pozwanemu akt podręcznych postępowań powodowi nie przysługiwały żadne środki, za pomocą których mógłby ustalić, czy należna mu ostatnia część wynagrodzenia stała się wymagalna i w jakiej wysokości, w szczególności informacji takich nie mógł uzyskać u komorników sądowych prowadzących te postępowania. Informacje takie posiadał bądź mógł uzyskać wyłącznie pozwany i tylko

on mógł je powodowi przekazać. Strony zatem winny współpracować w zakresie ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia, nawet jeżeli żaden z zapisów umowy jednoznacznie o tym nie stanowił. Zasady należytego wykonywania zobowiązań wymagały od pozwanego ujawniania tych informacji wobec powoda i jak wynika z materiału dowodowego początkowo, po zakończeniu współpracy, pozwany postępował w ten sposób, jednakże tylko do 2012 r. W lipcu 2012 r. powód przedłożył pozwanemu zestawienie spraw podlegających rozliczeniu zgodne z wymaganiami pozwanego, jednakże pozwany - ze znanych tylko sobie przyczyn - nie postąpił tak jak wcześniej i nie wskazał powodowi, którzy dłużnicy zostali wyegzekwowani. Dopiero wraz z pismem z dnia 22 września 2017 r. pozwany podał od których dłużników należności zostały wyegzekwowane i dopiero w oparciu o te dane powód mógł wskazać wysokość przysługującej mu wobec pozwanego wierzytelności. Wytaczając powództwo o 100.000 zł bez udostępnienia mu przez pozwanego omawianych informacji, powód opierał się jedynie na doświadczeniu, że w poprzednich latach pozwany egzekwował od dłużników kwotę ok. 50.000 zł rocznie. Po przedstawieniu przez pozwanego informacji zawartych w załączniku do pisma z dnia 22 września 2017 r. powód sporządził stosowne zestawienia, które na wezwanie podzielił na zestawienia dotyczące postępowań sądowych i egzekucyjnych. Co do prawidłowości tych zestawień strona pozwana nie wniosła żadnych zarzutów.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można zgodzić się z pozwanym, że na podstawie wcześniejszych porozumień strony dokonały ostatecznego rozliczenia, albowiem treść pism załączonych do akt sprawy, w tym w szczególności porozumienia z dnia 18 marca 2010 r. oraz notatki z dnia 19 czerwca 2011 r. wskazuje, że strony miały dokonywać kolejnych rozliczeń. Pozwany bowiem nie zwracałby się do powoda o przedstawienie wykazu spraw, jeżeli stałby na stanowisku, że strony dokonały już kompleksowego rozliczenia.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy rozważył podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń.

Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 118 k.c. dotyczący ogólnego terminu przedawnienia. Kwestię przedawnienia roszczeń z umowy zlecenia reguluje natomiast przepis art. 751 k.c. wprowadzając dwuletni termin. Stosownie do treści przepisu art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Sąd meriti w oparciu o powyższe przyjął, że wynagrodzenie przysługujące powodowi za prowadzenie postępowań egzekucyjnych stawało się wymagalne w terminie 7 dni po wystawieniu przez powoda faktury, tę zaś winien on wystawić bez zbędnej zwłoki w chwili zawarcia umowy i podjęcia wykonania usługi. Umowy o prowadzenie postępowań egzekucyjnych, za które powód dochodził zapłaty wynagrodzenia, strony zawarły najpóźniej w grudniu 2006 r., zatem roszczenie powoda w tym zakresie uległo przedawnieniu najpóźniej w grudniu 2008 r. Biegu przedawnienia nie przerwał złożony przez powoda wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, albowiem powód złożył go w dniu 2 lipca 2013 r., a zatem po upływie terminu przedawnienia.

W dalszej kolejności Sąd I instancji uznał za bezzasadny zarzut przedawnienia w zakresie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za prowadzenie spraw sądowych. Stosownie do zawartych przez strony porozumień, roszczenia powoda o zapłatę pozostałej części wynagrodzenia związanej ze ściąganiem przez pozwanego należności od dłużników nie były wymagalne tak długo, jak długo pozwany od dłużników tych należności nie ściągnął, bądź też do czasu aż dłużnicy dobrowolnie ich nie zapłacili lub do chwili umorzenia postępowania egzekucyjnego. Roszczenia te zatem, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie stały się wymagalne z dniem zakończenia współpracy stron. Zarówno przed procesem, jak i w trakcie procesu, pozwany nie wskazał kiedy poszczególni dłużnicy uregulowali wobec niego swoje zobowiązania. Wraz z pismem z dnia 22 września 2017 r. strona pozwana podała jedynie dłużników, wobec których saldo wynosi obecnie zero. Podnosząc zarzut przedawnienia pozwany powinien w pierwszej kolejności wskazać moment, w którym wierzytelność powoda stała się wymagalna. Strona pozwana od tego obowiązku się uchyliła, co skutkowało brakiem podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Co więcej, jak wynika z postępowania dowodowego, pozwany nie informował powoda o tym, że uzyskał zaspokojenie od swoich dłużników, a jak już wspomniano wyżej, powód nie miał możliwości faktu tego ustalić samodzielnie. Jak wynika natomiast z pism zgromadzonych w aktach sprawy, powód wielokrotnie zwracał się do pozwanego o udzielenie tych informacji, zaś pozwany uchylał się od spełniania tego obowiązku. Nawet zatem gdyby uznać zarzut przedawnienia za zasadny, to postępowanie pozwanego polegające na celowym nieprzedstawianiu danych umożliwiających powodowi dochodzenie

należności, a następnie podniesieniu zarzutu przedawnienia roszczeń powoda ocenić należy jako naganne i nie zasługujące na ochronę prawną, jako naruszające przepis art. 5 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w punkcie 1. wyroku tytułem wynagrodzenia zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 252.728,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

a) 100.000 zł od dnia 31 marca 2016 r. do dnia zapłaty,

b) 152.728,10 zł od dnia 22 września 2017 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd meriti orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd uznał przy tym, że brak jest podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty o którą powód rozszerzył powództwo od dnia wniesienia pozwu, gdyż nie sposób ustalić, czy w dniu tym roszczenie powoda w całości było już wymagalne. Bez wątplenia jednak uznać należało, że roszczenie to było wymagalne w dniu 22 września 2017r., albowiem w tym dniu pozwany złożył pismo, w którym wskazał dłużników, od których uzyskał zaspokojenie. Sąd Okręgowy wskazał też, że przed tym dniem powód wzywał pozwanego do zapłaty, a ponadto jako wezwanie do zapłaty traktować należało złożony przez powoda wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Z kolei odsetki od kwoty 100.000 zł od dnia wniesienia pozwu Sąd zasądził kierując się twierdzeniem powoda, znajdującym oparcie we wcześniejszych dobrowolnych rozliczeniach stron, że pozwany egzekwował od swoich dłużników przeciętne 50.000 zł rocznie, przy czym po raz ostatni strony rozliczyły się jesienią 2010 r., a pozew został wniesiony w 2016 r.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w punkcie 2. wyroku oddalił powództwo jako bezzasadne.

W punkcie 3. wyroku Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c. orzekł o kosztach procesu. Sąd I instancji uwzględnił powództwo w 83%, zatem pozwany winien zwrócić powodowi 83% poniesionych przez powoda kosztów procesu, zaś powód pozwanemu 17%. Na poniesione przez powoda koszty procesu składały się: 5.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 7.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Suma poniesionych przez powoda kosztów wynosiła 12.217 zł i z tej kwoty pozwany winien zwrócić powodowi 83%, tj. 10.140,11 zł.

Na koszty poniesione przez pozwanego składały się: 7.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łącznie suma poniesionych przez pozwanego kosztów procesu wyniosła 7.217 zł i z kwoty tej powód winien zwrócić pozwanemu 17%, tj. 1.226,89 zł. Po kompensacie powyższych kwot Sąd w punkcie 3. a) wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.913,22 zł.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego w przypadku pełnomocnika powoda Sąd Okręgowy ustalił na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym przed 27 października 2016 r., zaś w przypadku pełnomocnika pozwanego w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym przed 27 października 2016 r.

Ponadto w sprawie do rozliczenia pozostała nieuiszczona przez powoda opłata sądowa od rozszerzonego powództwa, tj. kwota 10.213 zł. Kosztem tym Sąd Okręgowy obciążył strony w stosunku, w jakim przegrały proces i na podstawie przepisu art. 130³ § 2 k.p.c. z tego tytułu nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 8.476,79 zł (punkt 3. b) wyroku), zaś od powoda kwotę 1.736,21 (punkt 3. c) wyroku).

Apelacje na powyższe orzeczenie złożyły obie strony.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w części tj. co do pkt 2 (częściowe oddalenie) i 3 (postanowienie o kosztach). Jednocześnie, zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a. art. 734 § 1 k.c., art. 735 § 1 k.c. i art. 65 k.c. w zw. z art. 74 § 4 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że strony nie ustaliły zasad odroczonej odpłatności za prowadzenie przez powoda spraw egzekucyjnych, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że dla rozliczeń spraw egzekucyjnych stosowane te same zasady i rozliczano te sprawy przy wykorzystaniu tych samych zestawień co sprawy sądowe,

b. art. 734 § 1 k.c., art. 735 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie momentu wymagalności roszczenia powoda o wynagrodzenie za prowadzenie spraw egzekucyjnych i przyjęcie, że całe roszczenie stawało się wymagalne w dacie wszczęcia postępowania egzekucyjnego, podczas gdy wynagrodzenie to było rozłożone na części, z których ostatnia stawała się wymagalna w dacie uzyskania zaspokojenia przez dłużnika wierzytelności egzekucyjnej pozwanego i przekazania informacji o tym powodowi przez pozwanego;

c. art. 118 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że wynagrodzenie powoda za prowadzenie spraw egzekucyjnych jest przedawnione, a co było skutkiem błędnego ustalenia momentu wymagalności reszty wynagrodzenia objętej powództwem.

2. naruszenie przepisów procedury, w szczególności:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie zasad wypłaty wynagrodzenia za prowadzenie postępowań egzekucyjnych przez powoda, albowiem wszystkie postępowania (w tym egzekucyjne) objęte sporem rozliczane były przez strony w oparciu o zestawienia jednolite dla spraw sądowych i egzekucyjnych, a przy tym nie było sporne, że powód nie otrzymał całego wynagrodzenia przy otrzymaniu zlecenia na prowadzenie poszczególnej sprawy egzekucyjnej, bowiem część tego wynagrodzenia była odroczone w czasie i mimo, że pisemna umowa na prowadzenie poszczególnych postępowań egzekucyjnych nie zawierała postanowień o odroczeniu płatności to odroczenie płatności i jego zasady były ustalone między stronami tak samo jak spraw sądowych, co potwierdzają zgromadzone w sprawie dokumenty (w tym czynione przez strony ustalenia pisemne dotyczące dalszych rozliczeń), które w takim samym zakresie odnosiły się do postępowań sądowych jak i postępowań egzekucyjnych, a dopiero udzielenie informacji przez pozwanego w toku sporu pozwoliło ustalić wysokość reszty należnych kwot za prowadzenie postępowań egzekucyjnych.

b. art. 231 k.p.c. w zw. z art. 210 § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie w odniesieniu do ustalenia tego jakie zasady strony ustaliły dla rozliczenia wynagrodzenia za prowadzenie postępowań egzekucyjnych dla pozwanego przez powoda oraz tego czy już na etapie zlecenia prowadzenia sprawy egzekucyjnej powodowi należne było całe uzgodnione w umowie wynagrodzenie czy tylko jego część, przy jednoczesnym odroczeniu płatności reszty.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o:

1) zmianę wydanego w sprawie wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całej objętej pozwem kwoty 304.257,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od daty wskazanej w pkt. 1 wyroku do dnia zapłaty, przy jednoczesnej zmianie postanowienia o kosztach postępowania poprzez obciążenie kosztami postępowania w sprawie w całości pozwanego,

2) obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego po stronie powoda.

Uzasadniając swoje stanowisko powód ponownie przywołał treść zarzutów, precyzując swoje stanowisko w tym zakresie.

Pozwana, odpowiadając na apelację powoda wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Apelację od powyższego wyroku wniosła również strona pozwana zaskarżając orzeczenie w części tj. co do pkt 1 i 3. Jednocześnie, zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 751 pkt. 1 k.c. w związku z art. 746 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że nie nastąpiło przedawnienie roszczeń powoda w stosunku do pozwanego, z uwagi na fakt, iż roszczenia te stają się wymagalne w dacie ich wyegzekwowania, podczas gdy ewentualne roszczenia powoda o zapłatę stały się wymagalne z chwilą wygaśnięcia umów zlecenia i w tej dacie termin przedawnienia rozpoczął swój bieg - zatem upływ terminu przedawnienia nastąpił zgodnie z art. 751 pkt. 1 k.c. z upływem lat dwóch od dnia wygaśnięcia umów łączących powoda z pozwanego. W konsekwencji natomiast braku uwzględnienia przepisów art. 751 pkt. 1 k.c. w związku z art. 746 § 1 k.c. Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda;

2. naruszenie art. 6 k.c. oraz art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd, że powód wykazał istnienie oraz wysokość swojego roszczenia, w sytuacji gdy roszczenie powoda wynikające z pozwu opierało się wyłącznie na głośnych twierdzeniach powoda i nie zostało poparte żadnymi dowodami ani w zakresie istnienia ani wysokości roszczenia, a ostatecznie ciężar dowodu w zakresie wykazania istnienia roszczenia powoda został przerzucony na pozwanego, poprzez zobowiązanie pozwanego do weryfikacji wszystkich spraw zawartych w nieczytelnym i nierzetelnym wykazie sporządzonym przez powoda, co spowodowało uznanie przez Sąd, iż weryfikacja przez pozwanego sporządzonego wykazu stanowi przyznanie przez pozwanego roszczeń powoda, podczas gdy pozwana zaprzeczała istnieniu roszczeń powoda, wykaz sporządzony przez powoda nie stanowi nawet dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., albowiem nie został on nawet podpisany przez osobę, która złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie, co więcej zgodnie z treścią wykazu powód dochodził kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji gdy roszczenie o zapłatę kosztów zastępstwa procesowego w ogóle powodowi nie przysługiwało;

3. naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie spóźnionych dowodów w postaci poszczególnych umów zlecenia na prowadzenie konkretnych spraw sądowych, łączących powoda z pozwanego spółką, które to umowy - jako dowód istnienia i wysokości poszczególnych roszczeń, powinny być złożone przez powoda przy pozwie - a w konsekwencji przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż powód, przedkładając na płycie CD wszystkie umowy zlecenia, którymi dysponował, bez odniesienia ich do sporządzonego wykazu prowadzonych przez niego spraw - udowodnił swoje roszczenie;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przy zaniechaniu jego wszechstronnego rozpatrzenia, poprzez:

a. bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że sprawy prowadzone przez powoda oraz akta podręczne tych spraw zostały wydane pozwanego i winny się u niej znajdować, podczas gdy powód nie przedstawił żadnego dowodu przekazania spraw, zaś pozwana ustosunkowując się do twierdzeń zawartych w wykazie spraw, w przeważającej większości spraw objętych wykazem wskazywała na brak akt lub brak danych, co oznacza, że w pozwanego Spółce akta podręczne takiej sprawy się nie znajdują i pozwana nie potwierdza ich przekazania przez powoda,

b. bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, nieznajdujące potwierdzenia w materiale dowodowym, że porozumienie z dnia 18 marca 2010 r. w sprawie rozliczenia należności przysługujących powodowi (dalej jako: porozumienie) nie obejmowało wynagrodzeń za sprawy objęte niniejszym postępowaniem, pomimo twierdzeń przeciwnych podnoszonych przez pozwanego, podczas gdy powód nie wykazał, iż sprawy objęte porozumieniem dotyczyły innych spraw aniżeli dochodzonych w niniejszym postępowaniu. Okoliczność, iż sprawy objęte niniejszym postępowaniem nie były objęte porozumieniem nie wynikała również z treści notatki z dnia 19 czerwca 2011 r.,

c. bezpodstawne przyjęcie przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego wobec braku - w ocenie Sądu - wskazania przez pozwanego wymagalności roszczeń powoda, podczas gdy skuteczność tego zarzutu uzależniona jest od zaistnienia określonych przepisami prawa przesłanek, które to przesłanki zostały wyraźnie wyartykułowane przez pozwanego w piśmie z dnia 12 lutego 2018 r.,

d. uznanie przez Sąd Okręgowy, że to na pozwanym na etapie wnoszenia odpowiedzi na pozew spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania, iż powód nie wykonywał czynności w ramach spraw zawartych w wykazie, podczas gdy, to obowiązkiem powoda jest wykazanie podstawy swoich roszczeń, zaś rolą pozwanego jest ustosunkowanie się do przedstawionych roszczeń, twierdzeń, a przede wszystkim dowodów, których to powód nie przedłożył,

e. nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy okoliczności wskazanych przez pozwanego w składanych pismach procesowych mających wpływ na ustalenie upływu terminu przedawnienia - tj. dat umorzenia postępowań egzekucyjnych prowadzonych w poszczególnych sprawach sądowych (skutkujących ewentualnym powstaniem wymagalności roszczenia powoda) oraz dat sprzedaży wierzytelności (po bezskuteczności egzekucji, z uwagi na brak możliwości uzyskania zaspokojenia przez (...) SA),

f. uznanie przez Sąd, iż twierdzenia pozwanego o obowiązku przedkładania przez powoda kwartalnych sprawozdań z przebiegu prowadzonych spraw, w tym zwłaszcza przedłożenie ostatniego sprawozdania kwartalnego, były bezzasadne, podczas gdy obowiązek ich przedkładania wynikał z postanowień umownych łączących strony, a sprawozdania te pozwoliłyby na ustalenie ewentualnych spraw prowadzonych przez powoda oraz etapu na jakim się one znajdowały w dacie wygaśnięcia współpracy, co determinowałoby ewentualną wysokość wynagrodzenia w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, skarżąca wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa co do obowiązku zapłaty przez pozwanego kwoty 252.728,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana ponownie przywołała treść zarzutów, precyzując swoje stanowisko w tym zakresie.

Powód, odpowiadając na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie w całości jako oczywiście niezasadnej oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania wywołanego złożoną apelacją, w tym kosztami zastępstwa procesowego po stronie powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo zasadna, co skutkowało wydaniem orzeczenia reformatoryjnego. Natomiast apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania sądu II instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, Lex nr 40504).

Wobec tego, że w tej sytuacji ustalenia sądu odwoławczego są dokonywane bez zachowania bezpośredniości, Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie konieczność zachowania szczególnej ostrożności w sferze dokonywania przez sąd drugiej instancji oceny tych dowodów, jeżeli zostały one przeprowadzone tylko przez sąd pierwszej instancji.

Realizując powyższe obowiązki Sąd odwoławczy musi zgodnie z treścią przepisu art. 382 k.p.c. swoje rozstrzygnięcie opierać na podstawie całego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd odwoławczy, wydając reformatoryjny wyrok na podstawie własnych ustaleń, na podstawie materiału zebranego tylko w postępowaniu w pierwszej instancji, powinien wskazać w uzasadnieniu swego orzeczenia, na podstawie jakich dowodów ustalił odmienną - w stosunku do dotychczas przyjętej - podstawę faktyczną, a także jakim dowodom odmówił wiarygodności.

Do naruszenia prawa materialnego może dojść przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Błędna wykładnia polega na mylnym rozumieniu określonej normy prawnej, zaś niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego polega na błędnym przyjęciu, czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie, a normą prawną.

Dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, obejmujących okoliczności niezbędne dla możliwości zastosowania określonych jego przepisów.

Natomiast dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Wadliwość podstawy faktycznej jest wynikiem uchybienia procesowego.

Nadto zgodnie z przepisem art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Strony nie podnosiły zarzutu nieważności postępowania, naruszenia przez Sąd meriti przepisów prawa procesowego, które skutkowałyby nieważnością postępowania nie dopatrył się również Sąd odwoławczy.

Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Ustosunkowując się do apelacji strony powodowej wskazać należy, iż zarzuty przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie zasad wypłaty wynagrodzenia za postępowania egzekucyjne tj. art. 233 k.p.c., niezastosowanie przepisu art. 231 k.p.c. w zw. z art. 210§2 k.p.c., a także zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 734§1 k.c., art. 735 k.c. i art. 65 k.c. w zw. z art. 74§4 k.c. i art. 118 k.c. uznać należy za całkowicie chybione. Zarzuty apelującego skupiały się wokół dokonanych ustaleń Sądu I instancji w zakresie zasad wynagradzania za prowadzenie spraw egzekucyjnych przez powoda na rzecz pozwanego, a w konsekwencji zastosowanie 2 - letniego terminu przedawnienia w zakresie przedmiotowych roszczeń.

Zważywszy na konstrukcję wniesionego środka zaskarżenia, w pierwszej kolejności odnieść się należało do tej części argumentacji powoda, w której wskazywał na zaistniałe uchybienia o charakterze formalnym, w szczególności ocenę dowodów przeprowadzoną z przekroczeniem dyspozycji przepisu art. 233§1 k.p.c. Zagadnienie to związane jest bowiem z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi, determinującymi materialnoprawną ocenę zasadności roszczeń powoda, dokonywaną po uprzedniej subsumcji odpowiednich przepisów prawa do stanu faktycznego stanowiącego przedmiotową podstawę rozstrzygnięcia.

Dla porządku wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł

swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji skarżący, że Sąd Okręgowy uchybił przepisowi art. 233§1 k.p.c. ponieważ na podstawie swobodnej nie zaś dowolnej oceny dowodów, a w szczególności dokumentów i zeznań świadków dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Co więcej powód w istocie powtórzył treść zarzutu dotyczącego naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 65§ k.c. w zw. z art. 74§2 k.c., a co za tym idzie uznać należy za zbędne odnoszenie się do tego zarzutu w sposób szczegółowy. Wskazać bowiem należy, iż ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych. Natomiast wykładnia oświadczenia woli należy do kwestii prawnych i odbywa się na podstawie art. 65 k.c. oraz podlega kontroli kasacyjnej, gdyż błędy w tym zakresie stanowią naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię (tak wyrok SN z dnia 21 października 2003 r., I CK 168/02, LEX nr 82270).

Tym samym, Sąd Apelacyjny przyjął ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

W dalszej kolejności na uwzględnienie nie zasługuje zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 231 k.p.c. w zw. z art. 210§2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie w odniesieniu do ustalenia tego jakie zasady strony ustaliły do rozliczenia wynagrodzenia za prowadzenie postępowań egzekucyjnych oraz czy już na etapie zlecenia sprawy egzekucyjnej powodowi należne było całe uzgodnione w umowie wynagrodzenia czy tylko jego część, przy jednoczesnym odroczeniu płatności reszty.

Na wstępie poczynić należy kilka uwag natury teoretycznej, a mianowicie zgodnie z przepisem art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). W myśl zaś przepisu art. 210§2 k.p.c. każda ze stron zobowiązania jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Domniemanie faktyczne polega na tym, że sąd na podstawie ustalenia jednych faktów wnioskuje o istnieniu innych. Sąd ma w takim wypadku pełną swobodę wnioskowania na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego. Musi ono być jednak poprawne z punktu widzenia zasad logiki (zob. uchw. SN(7) z 21.11.1969 r., III PZP 24/69, Legalis). Sytuacja uregulowana w komentowanym przepisie zachodzi wówczas, gdy istotnego faktu dla sprawy nie można udowodnić wprost za pomocą formalnie przeprowadzonych środków dowodowych albo przeprowadzenie takiego dowodu byłoby szczególnie utrudnione, a w ramach całokształtu okoliczności sprawy i na podstawie innego faktu w procesie ustalonego można wyprowadzić logiczny wniosek co do prawdziwości tego faktu (zob. T. Misiuk-Jodłowska, w: J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, Postępowanie cywilne, 2009, s. 423). Fakty objęte wnioskami domniemania faktycznego nie są zatem przedmiotem dowodu, nie wymagają również twierdzenia. Ich weryfikacja następuje poprzez wykazanie innych faktów, które dla rozstrzygnięcia sprawy nie muszą mieć istotnego znaczenia. Dokonanie prawidłowego domniemania faktycznego wymaga jednakże ustalenia faktów stanowiących jego logiczne przesłanki (wyr. SN z 11.12.2007 r., I PK 157/07, OSNAPiUS 2009, Nr 3-4, poz. 33).

W kontekście powyższego – wbrew zarzutom skarżącego - nie było podstaw do zastosowania domniemania faktycznego odnośnie zasad wynagradzania za prowadzenie przez powoda spraw egzekucyjnych. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a przede wszystkim treść dokumentów niewątpliwie umożliwiła ustalenie tych zasad w sposób jasny i klarowny. Sam powód w treści apelacji wskazał, że zasady wynagrodzenia za prowadzenie spraw

egzekucyjnych nie były wprost określone w treści umowy, czy też porozumień. Z treści tych dokumentów, bowiem wynika, że powód miał otrzymywać wynagrodzenie za świadczenie pomocy prawnej w ramach dyżurów oraz za prowadzenie spraw sądowych. W pozostałym zaś zakresie zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego, w tym przypadku przepis art. 735 k.c. Natomiast z dołączanych do sprawy umów zlecenia (np. k. 160 -167, 171-172) wynika, że w przypadku zlecenia prowadzenia sprawy egzekucyjnej wynagrodzenie było ustalone w sposób stały, a powód zobowiązany był do wystawienia faktury VAT, z 7 dniowym terminem płatności. W przypadku zaś zlecenia spraw sądowych wynagrodzenie ustalane zgodnie z treścią zawartych porozumień, z odroczonym terminem płatności (k. 168-170). Tym samym to, że ustalenia Sądu I instancji nie spełniają oczekiwań powoda w tym zakresie, nie może stanowić podstawy do wzruszenia prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Najistotniejszą kwestią dla przedmiotowego rozstrzygnięcia jest ustalenie zasad wynagradzania powoda za świadczone usługi prawne tj. za prowadzenie spraw sądowych i egzekucyjnych, a następnie ustalenie daty wymagalności danego roszczenia i zastosowanie właściwego terminu przedawnienia. Sąd Apelacyjny wskazuje, iż nie podziela zarzutu dotyczącego przeprowadzonej wykładni umowy stron, bowiem wykładnia dokonana przez Sąd Okręgowy uwzględnia dyspozycję przepisu art. 65 k.c., a przyjęty przez Sąd tok rozumowania jest niewątpliwie prawidłowy.

Na wstępie należy poczynić uwagi natury teoretycznej i wskazać, że ogólne reguły wykładni oświadczeń woli (umów) zawiera przepisu art. 65 k.c. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r. Sąd Najwyższy przyjął na tle przywołanego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni (vide: OSNC 1995, Nr 5, poz. 16), co następnie potwierdził w kolejnych orzeczeniach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 roku, I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 85). Metoda ta przyznaje pierwszeństwo, w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Wskazane jest zatem przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu, który je wyraża (kontekst słowny). Niezależnie od powyższego, z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem, przy czym nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Argumenty językowe (gramatyczne) schodzą w tym wypadku na drugi plan, ustępując argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu.

Wykładnia oświadczeń woli powinna uwzględniać stosownie do przepisu art. 65 § 2 k.c. - rzeczywistą wolę stron, co wymaga zbadania nie tylko konkretnego postanowienia określonej umowy, ale analizy jej całości. Innymi słowy wskazane jest przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu (kontekst umowny). Poza tym, dla stwierdzenia zgodnej woli stron mogą mieć znaczenie ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli kontekst sytuacyjny. Wykładnia oświadczeń woli stron umowy wymaga uwzględnienia wzajemnych relacji między postanowieniami tej umowy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2013 r., IV CSK 1/13, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2016 r., I CSK 631/15, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 106/17, nie publ.). W ramach wykładni umów uwzględnić trzeba, co oczywiście, relewantne w okolicznościach ogólne sprawy przesłanki, o których mowa w art. 65 § 1 k.c. Ocena wykładni oświadczeń woli stron wymaga uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy, a zatem ze swojej istoty wymaga doprecyzowania na gruncie poszczególnych spraw (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r. sygn. akt II CSK 42/18).

Analizując ponownie niniejszą sprawę Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że wykładnia umowy dokonana przez Sąd I instancji jest prawidłowa i odpowiada rzeczywistej woli stron, wbrew twierdzeniom powoda. Tak jak było wskazane powyżej przy badaniu treści oświadczeń woli stron należy brać pod uwagę cały kontekst sytuacyjny, a także późniejsze zachowanie stron podjęte w związku z realizacją zawartej umowy.

Z niekwestionowanych przez strony umów i zawartych porozumień wynika, że strony określiły dwa rodzaje wynagrodzenia tj. za świadczenie usług prawnych w ramach dyżurów oraz wynagrodzenie za prowadzenie spraw sądowych. Istotnie, w drugim przypadku wynagrodzenie zostało podzielone na kilka etapów i tak: zaliczkowo, po wydaniu wyroku w danej instancji oraz po wyegzekwowaniu należności od dłużnika, lub umorzeniu postępowania

egzekucyjnego. Tym samym, strony ustaliły odroczone terminy płatności każdej z części wynagrodzenia uzależnione od określonych zdarzeń. W takiej sytuacji data wymagalności każdej z części była inna, i nie była to jak sugeruje pozwana – data zakończenia współpracy pomiędzy stronami.

Odnosząc się zaś do zasad płatności wynagrodzenia za prowadzenie spraw egzekucyjnych, jak słusznie uznał Sąd I instancji żadne postanowienie wyżej wymienionych umów ramowych i porozumień nie reguluje tych zasad. Brak jest również podstaw do stosowania zasad dotyczących rozliczania spraw sądowych. Powodowi nie udało się dowieść tego, że faktycznie strony, pomimo braku zapisów umownych rozliczały wynagrodzenie za te sprawy, podobnie jak przy sprawach sądowych – etapowo. Co więcej sam powód podczas składnych w dniu 21 czerwca 2018 r. wyjaśnień wskazał, że zasady zapłaty wynagrodzenia za postępowania egzekucyjne nie były oparte o przyjęty przez strony zwyczaj tylko o zapis konkretnych umów o prowadzenie konkretnych postępowań egzekucyjnych. Natomiast z przedłożonych przez powoda umów zleceń dotyczących prowadzenia spraw egzekucyjnych, jasno wynika, że wynagrodzenie ustalane było w wysokości stałej, płatnej na podstawie faktury VAT wystawionej w dniu przyjęcia zlecenia, z siedmiodniowym terminem płatności. Nadto w zawartych umowach widniał zapis, że do spraw nieuregulowanych zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego, a zatem wynagrodzenie winno być ustalane na zasadach ogólnych w oparciu o przepis art. 735§2 k.c.

W kontekście powyższego stwierdzić należy, iż Sąd I instancji prawidłowo uznał, że wynagrodzenie za prowadzenie spraw egzekucyjnych określone było w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego w wysokości stałej ze ściśle określonym terminem płatności. Tym samym wobec ustalenia, że ostatnia umowa zlecenia została zawarta w grudniu 2006 r., to termin przedawnienia przypadał najpóźniej na grudzień 2008 r. na podstawie przepisu art. 751 pkt 1) k.c. Powód w toku postępowania sądowego nie dowiódł w żadnym zakresie, aby bieg terminu przedawnienia został w jakikolwiek sposób przerwany w myśl przepisu art. 120§1 k.c. Za skuteczne przerwanie tego terminu nie można, bowiem uznać zawezwania do próby ugodowej, które zostało złożone przez powoda dopiero w dniu 2 lipca 2013 r., czy złożenia pozwu w marcu 2016 r. Nie sposób się również zgodzić z twierdzeniami powoda, że takie przerwanie nastąpiło na skutek uznania roszczenia przez pozwanego wobec wypłaty kolejnych partii wynagrodzeń. Po pierwsze, powód nie przedstawił uznanych przez pozwanego zestawień spraw, a w związku z tym nie wiadomo, jakie sprawy zostały zaakceptowane przez pozwanego spółkę, i czy dotyczyły też spraw egzekucyjnych. Po drugie, pozwana okoliczności rzekomego przyznania wysokości dochodzonych przez powoda roszczeń kategorycznie zaprzeczyła. W szczególności, że ostatnie rozliczenie mające miejsce w 2012 r. pozwana powodowi odesłała, ze wskazaniem na dokonanie błędnych wyliczeń i ostatecznie nie wypłaciła żadnego dodatkowego wynagrodzenia z tego tytułu.

Dla wyczerpania krytyki skarżącego, Sąd Apelacyjny wskazuje, iż brak jest podstaw do zastosowania przepisu art. 5 k.c. w stosunku do wynagrodzenia za postępowania egzekucyjne. Biorąc pod uwagę fakt, iż powód jest profesjonalistą i to w zakresie obrotu prawnego powinien dołożyć wyjątkowej staranności w prowadzeniu swoich własnych spraw, a przede wszystkim w zakresie dochodzonego roszczenia. Powoływanie się na powyższy przepis przez powoda w okolicznościach sprawy stanowi nadużycie prawa podmiotowego i nie może stanowić podstawy do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc następnie do ostatniego zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 118 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że wynagrodzenie powoda za prowadzenie spraw egzekucyjnych jest przedawnione, a co było skutkiem błędnego ustalenia momentu wymagalności reszty wynagrodzenia objętego powództwem uznać go należy za co najmniej niezrozumiałą, a na pewno chybną.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd I instancji uznał, że wynagrodzenie za prowadzenie spraw egzekucyjnych należne powodowi uległo przedawnieniu z upływem 2 lat od daty wymagalności. Sąd meriti podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia wskazał przepis art. 751 pkt 1) k.c. zgodnie z którym, z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujących osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynności danego rodzaju, to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom. Powołany zaś przez powoda przepis art. 118 k.c. wskazuje ogólny termin przedawnienia roszczeń majątkowych, który w tej sprawie nie znajduje zastosowanie, ze względu na istnienie przepisu szczególnego.

Tym samym Sąd I instancji nie mógł w żaden sposób naruszyć tego przepisu, a tym bardziej w sposób zaprezentowany przez powoda, w szczególności wobec braku uzasadnienia tego zarzutu w treści apelacji.

Z tej przyczyny apelacja powoda uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Natomiast jak wskazano już na wstępie apelacja pozwanego została częściowo uwzględniona, jakkolwiek nie wszystkie zarzuty okazały się uzasadnione.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny jest zarzut naruszenia art. 751 pkt.1 k.c. w zw. z art. 746 §1 k.c. Art. 751 pkt. 1 k.c. nie określa bowiem w sposób szczególny początku biegu terminu przedawnienia. W związku z tym koniecznym było jak to uczynił sąd okręgowy odniesienie się do reguł ogólnych, normujących tę instytucję, a więc do art. 120 §1 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że wymagalność części wynagrodzenia za prowadzenie spraw sądowych była uzależniona od zakończenia egzekucji, a także wysokość części należnego powodowi wynagrodzenia była uzależniona od wyniku postępowania egzekucyjnego. Tym samym dopóki trwały postępowania egzekucyjne w sprawach uprzednio prowadzonych przez powoda roszczenie o zapłatę części wynagrodzenia nie było wymagalne, a więc bieg terminu przedawnienia określony w art. 751 pkt. 1 k.c. w ogóle się nie rozpoczął. Ta okoliczność była niezależna od kontynuacji przez strony umowy, natomiast zakończenie współpracy determinowało niekorzystnie sytuację prawną powoda. Nie miał on bowiem jakiegokolwiek możliwości kontrolowania przebiegu postępowań komorniczych, ustalenia dat ich zakończenia czy też uzyskania informacji o ich wyniku. Powód podjął kilkakrotnie działania zmierzające do uzyskania od pozwanego jako wierzyciela, a więc dysponenta postępowań egzekucyjnych danych niezbędnych do rozliczenia umowy, jednak pozwany ograniczył swoją aktywność wyłącznie do zgłaszania kolejnych wymagań odnośnie zestawień spraw sądowych, prowadzonych przez powoda, chociaż de facto tymi informacjami powinien samodzielnie dysponować, co oczywiście powodowało upływ czasu, a następnie odmówił weryfikacji danych przedstawionych przez powoda. Co do zasady słusznie więc sąd pierwszej instancji uznał podniesiony zarzut przedawnienia za sprzeczny z art. 5 k.c. i zakwalifikował go jako nadużycie prawa podmiotowego. Jednakże uszło uwadze sądu okręgowego, co słusznie podniósł pozwany w apelacji, że taki skutek można nadać zarzutowi przedawnienia tylko w takim zakresie, w jakim dotyczył on postępowań egzekucyjnych zakończonych nie tylko po ustaniu stosunku obligacyjnego stron, ale także po zakończeniu przez strony negocjacji co do rozliczenia umowy w 2010 r. Jeżeli bowiem już w chwili zakończenia współpracy stron postępowania egzekucyjne były zakończone, powód jako pełnomocnik pozwanego powinien znać datę prawomocnego zakończenia egzekucji i jej wynik, a więc nic nie stało na przeszkodzie, aby w tym czasie powód wystąpił z roszczeniem o wynagrodzenie. Natomiast wynagrodzenie za prowadzenie spraw sądowych, uzależnione od wyniku egzekucji, w sprawach, które zakończyły się przed 30 września 2010 r. powinny być uregulowane porozumieniem z dnia 18 marca 2010 r. i 30 września 2010 r. Co prawda żadna ze stron nie wskazała jakie konkretnie postępowania były objęte porozumieniami, jednakże w tym przypadku to powód, a nie pozwany powinien wykazać, że znana już co do wysokości na dzień 30 września 2010 r. wynagrodzenia nie została mu wypłacona. Takiego dowodu powód nie próbował nawet naprowadzić, stąd też na podstawie art. 6 k.c. należało przyjąć, że okoliczności podniesionych przez pozwanego, powód skutecznie nie zwalczył i nie wykazał, że takie wierzytelności jeszcze istnieją. Uwzględnienie tego zarzutu nastąpiło jednak wyłącznie w ramach naruszenia prawa materialnego, gdyż pamiętać należy, że roszczenia przedawnione nie wygasają, a więc ustalenia faktyczne sądu okręgowego są w całości prawidłowe. Skoro zaś sąd pierwszej instancji uznał, za wiarygodne zestawienia spraw prowadzonych przez powoda, złożone do akt sprawy przez pozwanego, brak jest podstaw do odmowy uwzględnienia wiarygodności podniesionemu faktowi, że postępowania egzekucyjne w sprawach wymienionych w piśmie procesowym pozwanego z dnia 18 grudnia 2017 r. zakończyły się odpowiednio tj.: II Km 951/04 – 21. 06. 2001 r., II Km 741/04 – 7. 06. 2006 r., XIX Nc 2339/01 – 9.03. 2006 r., II KM 574/04 – 6. 04. 2006 r., VI KM 1754/04 – 14. 12. 2004 r., II Nc 55/03 – 22. 12. 2008 r., KM 3459/04 – 4. 10. 2004 r., I C 116/01 – 26. 03. 2003 r., I C 117/01 – 31. 05. 2004 r., VI KM 202/04 – 31. 12. 2004 r., II C 1390/00 – 20. 03. 2001 r., XVIII Nc 1976/02 – 16. 12. 2004 r. II Nc 396/03 i II Nc 698/05 – 23. 04. 2007 r., VIII Nc 9298/03 – 17. 09. 2008

r., X KM 1344/05 – 26. 03. 2010 r., III KM 104/05 – 5. 03. 2007 r., II C 586/05 – 30. 12. 2008 r., II Nc 721/06 – 4. 09. 2008 r., XIX Nc 21701/05 – 15. 12. 2009 r., XIX Nc 16 905/03 – 7. 08. 2009 r. Nadto pozwany podniósł, że w sprawie II KM 1385/06 wniosek egzekucyjny został zwrócony w dniu 31. 10. 2007 r., podobnie jak w sprawie I Nc 70/06, gdzie zwrot wniosku nastąpił 31. 10. 2007 r. Nadto słusznie pozwany podniósł, że postępowania egzekucyjne wszczęte po 2007 r. nie mogły być już prowadzone przez powoda, gdyż w tym czasie – co jest niesporne strony kończyły współpracę, a powód nie przyjmował już zleceń od pozwanego. Biorąc pod uwagę daty zleceń prowadzenia tych spraw oraz fakt, że w większości egzekucje okazały się bezskuteczne, terminy zakończenia postępowań egzekucyjnych podane przez pozwanego nie budzą wątpliwości co do ich prawdziwości. Powód natomiast nie zaferował żadnego dowodu przeciwnego bezpośrednio po podniesieniu przez pozwanego tego zarzutu, gdyż dopiero w piśmie z dnia 26 marca 2018 r., które było czwartym pismem powoda po podniesieniu przez pozwanego zarzutów z ostrożności procesowej wniósł o przeprowadzenie dowodu z akt komorniczych na potwierdzenie zakończenia postępowań egzekucyjnych. Biorąc pod uwagę fakt, że zarzut przedawnienia został podniesiony przez pozwanego już w odpowiedzi na pozew, po jej wniesieniu powodowi określono termin do ustosunkowania się do wszystkich zarzutów w niej zawartych zastrzegając rygor z art. 207 §6 i 7 k.p.c. oraz fakt, że pismo powoda zawierające wniosek dowodowy wpłynęło bezpośrednio (7 dni) przed ostatnią rozprawą, a więc już po zakończeniu postępowania dowodowego, a powód w toku całego procesu był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, słusznie sąd pierwszej instancji oddalił ten wniosek uznając go za spóźniony oraz przyjmując, że jego przeprowadzenie prowadziłoby do znacznego przedłużenia postępowania. Powód co prawda złożył zastrzeżenie do protokołu w rozumieniu art. 162 k.p.c. w zakresie oddalenia wniosku dowodowego, jednak w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosku tego nie powtórzył. Marginalnie jedynie wskazać należy, że ze względu na upływ czasu i terminy archiwizowania akt komorniczych możliwość pozytywnego przeprowadzenia takiego dowodu jest minimalna.

Biorąc powyższe pod uwagę, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w zakresie wynagrodzeń za postępowania sądowe wynikających z umów stron i uzależnionych od wyniku egzekucji w stosunku do wszystkich postępowań zakończonych przed dniem 30. 09. 2010 r. zmienił częściowo zaskarżony wyrok i odpowiednio oddalił powództwo z umowy z dnia 9 lipca 1998 r. o kwotę 16 840 zł. netto (20 713,20 zł. brutto), a z umowy z dnia 29 kwietnia 2003 r. o kwotę 22 680 zł. brutto. W zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie jako termin początkowy ich biegu przyjęto na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. do kwoty 100 000 zł. datę wniesienia pierwotnego pozwu, a co do kwoty 90 187.40 zł. datę wniesienia pisma zawierającego rozszerzenie powództwa.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu stosownie do przepisu art. 385 k.p.c. (pkt II). Wbrew stanowisku pozwanego, w zakresie roszczeń, w których postępowania egzekucyjne nie zostały zakończone przed dniem 18 marca 2010 r. sąd okręgowy słusznie uznał, że nie były one przedmiotem tego porozumienia. O tym, że strony zdawały sobie sprawę z istnienia nieuregulowanych porozumieniem roszczeń świadczy zapis tego porozumienia, zgodnie z którym pozostały jeszcze do zapłaty koszty zastępstwa procesowego, które miały być weryfikowane w późniejszym terminie. I tak jak wskazano w przypadku powoda w stosunku do postępowań zakończonych przed dniem zawarcia tego postanowienia, a nawet przed 30 września 2010 r., która to data wynika z pisma z dnia 30. 12. 2010 r. to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że pozostały należności niezaspokojone, tak w przypadku trwających postępowań egzekucyjnych to pozwany powinien wykazać, zgodnie z art. 6 k.c., że należności z tytułu należnych powodowi kosztów zastępstwa procesowego, zostały w ramach tych porozumień uiszczone. Pozwany jednak tak jak i powód nie sprostął temu obowiązkowi.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 217 k.p.c. wskazać jedynie należy, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, iż prekluzja dowodowa dotyczy stron, a nie sądu, który zawsze obowiązany jest do ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego, o ile tylko nie powoduje to przewlekłości postępowania. W niniejszej sprawie – ze względu na jej specyfikę istotnie prowadzenie postępowania dowodowego z dokumentu było utrudnione, nie mniej jednak korelując czas trwania postępowania z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że żądanie od stron nośników cd zawierających istotne dla rozpoznania sprawy informacje przedłużyło postępowania, a wniosek dowody powoda istotnie spóźniony i mogący wywołać ten skutek sąd okręgowy, co wskazano wyżej oddalił.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. sąd odwoławczy wypowiedział się już rozstrzygając o apelacji powoda i powyższe uwagi podtrzymuje. Dodatkowo podnoszone przez stronę pozwaną argumenty dotyczące przekazania akt podręcznych czy też składania wykazów spraw w toku realizacji umowy są de facto indyferentne dla sprawy, strona pozwana nie zgłosiła bowiem żadnego własnego roszczenia wynikającego z nienależytego wykonania umowy przez powoda.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że polska procedura cywilna nie stwarza zamkniętego katalogu środków dowodowych, a więc dowodem może być także nośnik cd, zwłaszcza że obecnie zgodnie z treścią art. 77³ k.c. taki nośnik jest także dokumentem, o ile umożliwia zapoznanie się z treścią informacji zawartej na tym nośniku, a w niniejszej sprawie obie strony w ten sposób udowodniały swoje racje procesowe.

Konsekwencją wydania orzeczenia reformatoryjnego była zmiana rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w punkcie 3 w zakresie kosztów postępowania w pierwszej instancji. Na podstawie przepisu art. 100 zdanie 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny stosunkowo rozdzielił koszty procesu, a w oparciu o przepis art. 108§1 zd. 1 k.p.c., pozostawił szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c., stosując zasadę ich wzajemnego zniesienia biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia, proporcje, w jakich strony utrzymały się ze swoimi żądaniami oraz koszty poniesione przez strony na etapie postępowania odwoławczego (pkt IV).

H. Zarzeczna E. Buczkowska-Żuk K. Górski